

Stowarzyszenie Polonia - Italia *Associazione Polonia - Italia*

www.poloniaitalia.amu.edu.pl

Historia

Powstanie w Poznaniu Towarzystwa Polsko-Włoskiego związane jest z działalnością organizacji o nazwie Società Dante Alighieri. Powstała ona w 1889 r. dla popularyzacji języka i kultury włoskiej. Za patrona obrano jednego z najwybitniejszych poetów, zdaniem wielu wszechczasów, autora *Boskiej Komedii*. Choć Dante Alighieri zmarł w 1321 r. to największe jego dzieło zostało ogłoszone drukiem dopiero w 1472 r., a w j. polskim najpierw we fragmentach w *Bibliotece Warszawskiej* w 1853, natomiast w całości w 1860 r. Obywatel Florencji, którą musiał opuścić jako polityczny wygnaniec, schronienie znalazł na dworze w Rawennie.

Elita zjednoczonej Italii tworząc w 1889 r. stowarzyszenie Dante Alighieri wyznaczyło mu nadrzędny cel: upowszechnianie języka i kultury włoskiej w świecie. Rychło z udziałem licznych Włochów rozsianych po Europie i poza nią powstały oddziały krajowe. Najwcześniej na ziemiach polskich, jeszcze przed I wojną światową dołączył do centrali w Rzymie **Oddział Towarzystwa Dante Alighieri** powstały w Krakowie. Po odzyskaniu niepodległości Polski doszły kolejne – w Warszawie i innych miastach, m.in. w **1926 r. w Poznaniu**. Była to zasługa niewielkiej grupy rozkochanych w Italii obywateli, zachęconych do działania przez Marię Wicherkiewiczową, znaną już pisarkę i poetkę popularyzującą uroki Poznania i Wielkopolski.

Wstępne spotkanie mające przygotować zebranie konstytucyjne odbyło się w mieszkaniu „pani radnej” 23 lutego 1926 r. Przeczytać to można w protokole znajdującym się w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu. Także zebranie inauguracyjne prace Towarzystwa Dante Alighieri w Poznaniu odbyło się 2 marca 1926 r. w mieszkaniu Marii Wicherkiewiczowej, którą wybrano na stanowisko prezesa. Eksponując „ściśłą łączność z centralą w Rzymie” do zarządu weszli jako wiceprzewodniczący: adwokat dr Konrad Kolszewski i prof. Antoni Korczyński; sekretarzem został prof. Bruno Czajkowski, skarbnikiem dr Sławski, a bibliotekarką Aniela Kochlerówna. Skład zarządu nie ulegał większym zmianom. Odnotować wszakże trzeba wejście do zarządu w

1927 r. prof. Romana Pollaka, bodaj najwybitniejszego przedstawiciela italianistów polskich w środowisku akademickim okresu międzywojennego (zob. T. Witczak, *Roman Pollak (31 lipca 1886 – 23 lutego 1972)*. “Pamiętnik Literacki” 1972, z.3), hr. Zofię Żółtowską oraz w latach 30. dra Antonio Stefaniniego, który wykładał na Uniwersytecie historię literatury włoskiej i prowadził lektorat.

Widoczny pospiech w organizacji Towarzystwa w Poznaniu wiązać można z trwającymi właśnie przygotowaniami do kongresu światowego Towarzystwa w Rzymie w czerwcu 1926 r. Delegatem oddziału warszawskiego został Maciej Loret, zasiedziały w Rzymie radca poselstwa polskiego, mający niezaspokojone ambicje dyplomatyczne. Drugim delegatem na Kongres rzymski została prezeska świeżo utworzonego oddziału poznańskiego – środowiska o stosunkowo licznych admiratorach faszyzmu we Włoszech. Wśród nich był Roman Dmowski, który także w rozmowach prywatnych przyznawał się do wiary w faszyzm. Do hr. Janiny z Puttkamerów Żółtowskiej 16 marca 1925 r. mówił że „w jego mniemaniu ludzie rządzący obecnie Europą są przejściowi i podobnie przejściowymi są ustroje, które oby zmierzały w kierunku systemu Mussoliniego” (Janina z Puttkamerów Żółtowska, *Dziennik. Fragmenty wielkopolskie 1919-1933*. Wybór, opracowanie i wstęp Barbara Wysocka. Poznań 2003, s.217).

Pobyt w Rzymie wykorzystała Maria Wicherkiewiczowa na spotkanie z Mussolinim. Było to dla niej wielkie przeżycie, z którym się nie kryła. W ostatnim artykule z tomiku *Tripolis* czytamy: „w czerwcu roku przeszłego miałam szczęście rozmawiać z Mussolinim na audiencji prywatnej. [...] Przeszłam liczne wspaniałe apartamenta, sale pełne czekających i służby zanim się otworzyły podwoje pracowni Mussoliniego. Sala ogromna, ozdobiona dziełami sztuki. Wódz faszystów stał za biurkiem. Poprzez onieśmienie i emocje tej niezapomnianej chwili zobaczyłam postać człowieka niezwykłego, o ruchach wytwornych, stylowych i żywych”. (M. Wicherkiewiczowa, *Tripolis: wrażenia z podróży do Afryki i Włoch*, Poznań 1927). Dwa lata później ukazała się równie ekscytująca treścią książka poświęcona Italii Mussoliniego, w której wiersz pisany w maju 1928 r. zawierał takie strofy:

„W Palazzo Chigi faszyści czarni,
Wpatrzeni w wodza oblicze spiżowe
Czekają hasła, spokojni karni
Do zwycięstw legie gotowe”

(M. Wicherkiewiczowa, *Pod urokiem Italii*, Poznań 1929).

Zawsze elitarne poznańskie koło Dante Alighieri, liczące średnio około 40 członków, jakkolwiek znajdowało się pod urokiem dokonań faszyzmu (co zresztą było zjawiskiem w ówczesnej Europie dość rozpowszechnionym) w znakomitej większości znacznie szerzej spoglądało na swoje włoskie

sympatii. Syntezą tych stanów ducha były wyjazdy do Włoch, zwykle kilkunastodniowe. Jednak z powodu wysokich kosztów zwykle łączyły one członków, kilku nieraz wszystkich oddziałów (Warszawa, Kraków, Łódź, Wilno, Lwów). Najbardziej popularną formą działalności Towarzystwa w Poznaniu były cykliczne spotkania z prelekcjami osób w sposób szczególnie znających Italię, jej literaturę, sztukę sakralną i świecką, także architekturę i wielką historię od antyku poczynając.

Znaczący udział w popularyzacji Włoch w latach 30. mieli pracownicy ambasady włoskiej, zwłaszcza, od kiedy w 1932 r. ambasadorem został Giuseppe Bastianini, polityk traktujący placówkę w Warszawie jako trampolinę do dalszej kariery. Oddziały Towarzystwa zostały w sposób wyraźny, chociaż półoficjalny włączone w rydwan rozwijającej się polityki włoskiej ekspansji. Dotychczasową nazwę starano się zastąpić nową: Komitety „Polonia-Italia”. W **Poznaniu 27 kwietnia 1935 r.** w miejsce likwidowanego Sezione di Poznań della Società „Dante Alighieri” **powstało Stowarzyszenie Polonia-Italia (Comitato Polonia-Italia)**. Miały one mieć daleko szersze zadania niż tylko szerzenie języka i kultury włoskiej. Na pierwsze miejsce miała wejść polityka, obrona włoskiego punktu widzenia. Nie stroniono od „subwencji” dla prelegentów, redakcji i konkretnych ludzi pióra. Nie na wiele to się zdało. W zachowanej dokumentacji archiwalnej znajdują się prośby o skreślenie z listy członków. Znamienne, że także w rzymskiej centrali Società „Dante Alighieri” likwidatorskie zapędy nie były popularne. W wielu krajach, m.in. także w Polsce stowarzyszenia te działały paralelnie, w zależności od miejscowych warunków: im bardziej prawicowe środowisko tym spolegliwość wobec oczekiwań ambasady włoskiej większa, zwłaszcza bardzo aktywnego jej radcę Roberta Sustera.

Udział Polski w sankcjach antywłoskich z powodu agresji na Etiopię w 1935 r. doprowadził do całkowitego zamrożenia wszelkich kontaktów (zob. S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie 1918-1940*. Warszawa 1975). Postępujące zbliżenie Włoch do hitlerowskich Niemiec eliminowało – mimo wszystkich pozorów – żywsze, społecznie akceptowalne relacje z Italią. Pamięć o najbliższym sojuszniku III Rzeszy pozostała żywa przez wiele lat także po wojnie. Także w środowiskach opozycyjnie lub niechętnie usposobionych wobec powojennej rzeczywistości międzynarodowej i polskiej dominował kult dokonań II Korpusu, a więc i pamięć o poległych pod Monte Cassino, Ankoną czy Bolonią. Zimnowojenna polityka i stalinowski kurs w polityce wewnętrznej uniemożliwiał aktywność środowiska akademickiego znanego z przedwojennych kontaktów i publikacji, nierzadko – jak np. profesorowie Wydziału Prawa UP Antoni Peretiatkowicz czy prof. Jan Zdzitowiecki pozytywnie odnoszących się do eksperymentu włoskiego. Wspominany prof. Roman Pollak, konsekwentnie apolityczny, kierował odbudową studium filologii polskiej, katedrą literatury staropolskiej i od 1953 roku do przejścia na emeryturę zespołem katedr historycznoliterackich. Działał długie lata w PTPN, ale do Włoch- wielkiej swej miłości z przedwojennych czasów wracał przede wszystkim piórem (zob. *Od renesansu do baroku*, 1969).

Ważnym impulsem do odrodzenia się działalności Towarzystwa okazała się turystyka. Szczególnie aktywna na tym polu mgr Maria Wikariakowa (1916-2010) – absolwentka AWF i filologii klasycznej, od 1955 r. lektor j. łacińskiego na Akademii Medycznej później na UAM, łączyła pasję turystki z zainteresowaniem Italią, zwłaszcza antyczną. Dla obu tych dziedzin położyła ogromne zasługi. Jedną z nich jest kierowanie przez wiele lat Stowarzyszeniem Polonia-Italia. Załączone skany jej sprawozdania na zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia z marca 2003 r., kiedy z racji stanu zdrowie składała urząd Prezeski, pokazuje nie tylko dokonania, ale też zaangażowanie i troskę o dalsze funkcjonowanie tego, tak bliskiego jej sercu obszaru aktywności sensu stricto społecznej. Do najbliższych współpracowników p. Prezes Marii Wikariakowej należeli m.in. Romana Anderson, Krystyna Adamska, Anna Błaszak, Felicja Brzozowska, Maria Izańczak, Marta Karbowski, Wanda Kobusińska, Elżbieta Konefka, Krystyna Kulczyńska, Teresa Latoch, Aniela Nadolna, Danuta Orywał, Maria Stodolna, Zofia Talaga, Romana i Carlo Turati, Maria Wachowiak.

Wybrany 28 marca 2003 r. nowy zarząd opierał się w ogromnej przewadze na osobach współpracujących z P. Marią Wikariakową, która nadal pozostała osobą bardzo aktywną, de facto liderującą wielu inicjatywom. Tak też było ze składem nowego Zarządu, na czele którego stanął ówczesny dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN i profesor w UAM, posiadający legitymacje Stowarzyszenia od 1985 r., ale zaliczany do członków „uśpionych”, jeśli nie liczyć udziału w kilku odczytach oraz wielkiej, a przez to i sławnej sesji naukowej zorganizowanej przez Stowarzyszenie 15 i 16 października 1988 r. z okazji 900 – lecia powstania uniwersytetu w Bolonii.

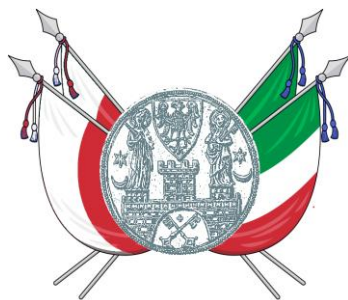
Oparciem lokalowym był przez kilka lat Pałac Działyńskich, będący w różnych okresach historycznych miejscem ważnych zebrań Towarzystwa, nazywanego zresztą częściej Stowarzyszeniem Polonia-Italia. Należy sądzić, że do nazwy nie przywiązywano większego znaczenia. Na wspomnianej wyżej legitymacji na awersie widnieje nadruk „Stowarzyszenie Polonia Italia w Poznaniu”, a na rewersie jest pieczętka „Członek Tow. Przyjaźni Polsko-Włoskiej. Oddział w Poznaniu”. Istotne w tym wypadku jest to, że zasadniczy korpus kadrowy Stowarzyszenia nie podlega większym fluktuacjom, podobnie jak siedziba, którą od wielu lat życzliwie udostępnia Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, kierowane przez członka zarządu, w kadencji 2009-2011 wiceprzewodniczącą Annę Surzyńską-Błaszak. Niektóre spotkania odbywają się w innych lokalach w zależności od potrzeb i możliwości, np. w Instytucie Historii UAM.

Działalność Stowarzyszenia, wytyczona przez zarząd pod kierownictwem mgr Marii Wikariakowej wspiera się na powtarzalnym kanonie, charakterystycznym zresztą nie tylko do Stowarzyszenia polsko-włoskiego. Próby złamania swoistego schematyzmu polegające na włączeniu do pracy instytucji i osób zawodowo związanych z językiem i kulturą Italii okresowo

jedynie dawały zadowalające efekty. Pozostaje wszakże w pamięci szereg imprez zorganizowanych przez środowisko akademickie italianistów z Poznania w 1992 r., w których Stowarzyszenie Polonia-Italia było obecne na zasadzie gościa. W 2010 r. role się odwracają. Zasadniczy udział ma w tym pojawienie się na jednym z zebrań Stowarzyszenia rodowitego Włocha, prawnika Carlo Paolicelli, który zachęcił nas do udziału w światowym tygodniu kultury i języka włoskiego. Imprezy temu towarzyszące w dniach 18-24 października 2010 r. to najszersza w ostatnich latach oferta Stowarzyszenia Polonia – Italia wobec społeczeństwa Poznania i Wielkopolski.

Stanisław Sierpowski, Prezes Stowarzyszenia Polonia – Italia

Poznań, we wrześniu 2010 r.



Stowarzyszenie Polonia - Italia

Associazione Polonia - Italia

www.polonialitalia.amu.edu.pl

Cele statutowe

Celem Stowarzyszenia jest działanie na rzecz pogłębiania przyjaźni między narodami polskim i włoskim oraz rozwoju współpracy gospodarczej, kulturalnej, naukowo – technicznej i sportowo – turystycznej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Włoch.

Ważnym elementem działalności Stowarzyszenia jest zapoznawanie społeczeństwa polskiego z życiem narodu włoskiego, jego językiem, kulturą i historią, a także z bieżącymi problemami społeczno – gospodarczymi i politycznymi, jak również propagowanie osiągnięć Polski w kontaktach polsko – włoskich.

Powyższe cele są realizowane poprzez:

- 1) inicjowanie, organizowanie i popieranie przedsięwzięć kulturalnych, naukowych oraz prowadzenie działalności popularyzatorskiej,
- 2) współpracę z polskimi instytucjami państwowymi i organizacjami społecznymi,
- 3) nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z instytucjami i środowiskami we Włoszech zainteresowanymi Polską.